

# Hanna Dziechcińska

---

"Polsko-łacińskie epicedium  
renesansowe na tle europejskim",  
Stefan Zabłocki,  
Wrocław-Warszawa-Kraków 1968,  
Zakład Narodowy im. Ossolińskich,  
Wydawnictwo Polskiej Akademii  
Nauk... : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 60/4, 314-317

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Stefan Zabłocki, POLSKO-ŁACIŃSKIE EPICIDIUM RENESANSOWE NA TLE EUROPEJSKIM. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 260. „Studia Staropolskie”. Pod redakcją Czesława Hernasa i Jerzego Ziomka. Tom XXII. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Książka Stefana Zabłockiego stwarza recenzentowi kilka możliwości zreferowania zawartych w niej treści. Jest to bowiem praca wielowątkowa. Jeden z jej wątków istotnych stanowi problematyka komparatystyczna, której towarzyszy ogromny materiał egzemplifikacyjny; autor zaprezentował początki, a dalej stopniowy rozwój polsko-łacińskiej poezji żałobnej, ukazany w odniesieniu do analogicznych gatunków literatury starożytnej i zachodnioeuropejskiej. Można by więc zająć się bogatym wątkiem erudycyjnym omawianej pozycji, interesującej zarówno filologa klasycznego, jak i polonistę.

Niniejsze uwagi skoncentrujemy jednak na drugim motywie przewodnim książki Zabłockiego, motywie wynikającym oczywiście z owej warstwy erudycyjnej, a tkwiącym w istocie już w sformułowaniu tytułowym. Chodzi mianowicie o problem tradycji literackiej, przedstawianej tutaj w trzech łączących się ze sobą aspektach: poprzez charakterystykę stosunku pisarzy i czytelników do literatury starożytnej i europejskiej, poprzez określenie możliwości jej adoptowania i funkcjonowania w sytuacji historycznoliterackiej właściwej rozwojowi literatury w czasach staropolskich oraz — posługując się kategorią gatunku literackiego ujmowanego jako proces ciągły i ulegający historycznym przemianom.

Problem ten, zwłaszcza w ujęciu zaprezentowanym przez autora, wydaje się szczególnie ciekawy, nie tylko ze względu na wyprowadzane zeń wnioski historycznoliterackie, lecz także z punktu widzenia walorów metodologicznych i teoretycznych. Każde zjawisko bowiem omawiane i ujmowane jest tutaj w rozwoju i przemianach dających się rozpatrywać m. in. poprzez pryzmat stosunku do antycznych wzorów; podejmowane zaś analizy czy to poszczególnych utworów, czy ich usystematyzowanych zespołów wychodzą poza komparatystykę typu opisowego, stają się pretekstem do ukazywania zjawisk literackich w ich kontekście nadrzędnym, osadzają je w problematyce generalnej i w ten sposób interpretują obserwacje opisowe.

Zasadniczym przedmiotem rozprawy jest rozwój poezji funeralnej w Polsce od średniowiecza do schyłku renesansu. Proces ten oglądamy tu w jego kolejnych fazach, które kształtują się na zasadzie przystosowania czy przetwarzania cech zastanych w tradycji — do swoistych warunków epoki, determinujących możliwości rodzenia się form nowych. Jednocześnie rozwój tej poezji Zabłocki potraktował jako przejaw i składnik ówczesnych przemian umysłowych:

„Znajdują tu odzwierciedlenie ważne ideały epoki i w nich właśnie wykształca się stereotyp idealnego jej bohatera. Na przykładzie epicediów obserwować też można, wyraźniej niż w innych gatunkach poetyckich, płynny i powolny proces przechodzenia od treści i form średniowiecznych do nowego sposobu poetyckiego widzenia świata. Uwidaczniają się też związki z poezją wczesnochrześcijańską, w innych gatunkach nie zawsze łatwe do uchwycenia. Rozpad zaś form renesansowych pokazuje znów, jak wiele właściwości poezji barokowej źródła swe ma w renesansie” (s. 5).

Nakreślony we wstępnym rozdziale ogólny zarys rozwoju poezji żałobnej uwidatnia dwie istotne sprawy: wypieranie światopoglądu klasycznego przez spirytualistyczny (co działo się na przestrzeni IV i V w. n.e.) oraz — kryzys formy poezji funeralnej, której przestały już wystarczać sztywne ramy antycznej reto-

ryki. Procesy te przy tym przeszedł autor w ich wzajemnym uzależnieniu i związkach. W rezultacie takiego układu sytuacji — czytamy — średniowiecze charakteryzuje się zanikiem czy raczej wypracowywaniem całkiem odrębnych form omawianego gatunku. Jego historia zacznie się więc od nowa w czasach renesansu, przede wszystkim wskutek bezpośredniego sięgnięcia do antyku. Stosunek do retoryki antycznej jest — jak to wynika z rozważań Zabłockiego — jedną z głównych linii, na których daje się śledzić funkcjonowanie tradycji literackiej w różnych okresach średniowiecza. Stosunek ten ulega stopniowym przekształceniom, i one właśnie pokazują, jak pewne treści przejęte z literatury starożytnej — przyswajane przez analogiczne gatunki w średniowieczu, stają się toposami literackimi, jak z kolei w polemice z pogaństwem prowadzonej przez pisarzy chrześcijańskich IV i V w. chodzi nie tyle o wyrzeczenie się dorobku stylistyki antycznej, ile o przeciwstawienie się takiemu naśladownictwu i przyswajaniu antyku, które by pociągnęło za sobą przejmowanie antycznego światopoglądu.

Wchłanianie i przetwarzanie form dawnych i innogatunkowych, jak i rodzenie się form nowych w ramach poprzednich — to zagadnienie, które nieustannie towarzyszy opisowi rozwoju gatunku, prowadząc m. in. do interesującej interpretacji zjawiska tzw. powtarzalności pozornie niezmiennych motywów oraz roli konwencji w procesie historycznoliterackim. Omawiając początki humanizmu we Włoszech, a szczególnie twórczość Petrarki, obserwuje Zabłocki, jak poeta za pomocą chwytów kompozycyjnych i topiki antycznej usiłował twórczo rozwijać pewne tradycyjne w średniowieczu wątki.

„W utworach funeralnych [Petrarki] widać najwyraźniej, jak autorowi zależy na wyrażaniu średniowiecznej moralistyki w nowy sposób oraz jak bardzo mimo używania antycznej topiki stroni od retorycznego ujęcia tematyki funeralnej, lirycznie i subiektywnie ją traktując” (s. 53).

Podobnie w twórczości prekursorów humanizmu z Padwy XIV w. podkreśla Zabłocki organiczną więź łączącą początki humanistycznej retoryki z późnośredniowiecznym odrodzeniem się tak antycznego tematu jak właściwej antykowi techniki literackiej.

Przechodząc z kolei na teren polski, wprowadza nas badacz w warunki kulturalno-społeczne, jakie towarzyszyły kształtowaniu się tutaj twórczości funeralnej. Jego zdaniem dopiero w XV w. powstaje w Polsce środowisko kulturalne zdolne do odbioru poezji okolicznościowej, która by nie ograniczała się do doraźnej improwizacji, ale stanowiła dłuższy nieprzerwany ciąg rozwojowy. Silny nacisk kładzie Zabłocki na brak głębszej tradycji średniowiecznej w zakresie uprawiania tego gatunku, co sprawiło, że

„[...] w XV wieku znajdują u nas posłuch zarówno ostatnie nowinki humanistyczne jak i późnośredniowieczny, wyprzedzający właściwy humanizm zwrot do antycznej retoryki. Nigdzie wyraźniej się to nie uwidacznia jak w poezji funeralnej. To, co we Włoszech dzieliła od siebie przestrzeń bez mała jednego wieku, pojawiło się u nas niemal równocześnie. Myślimy tu o dwóch — w tym względzie nieco się od siebie różniących — epitafiach, o tzw. epitafium Andrzeja Odrowąża i o epitafiach Adama Świnki” (s. 65).

Osobny rozdział książki poświęcony jest nowołacińskiej poezji funeralnej schyłku w. XV i początku XVI, a jej kolejne fazy oglądamy poprzez pryzmat stosunku do antycznych wzorów, w których wyodrębnia autor trzy zasadnicze elementy: *imitatio*, *amplificatio* i stosunek do wątków epickich. Szczególnie interesujące wydają się rozważania nad procesem zretoryzowania ówczesnego utworu

funeralnego i rozszerzeniem elementu epickiego, przekształcającego medytację funeralną w epicko-retoryczne opowiadanie.

„Rozbudowanie utworu funeralnego elementem epickim łączy się też ze wzbogaceniem jego społecznej funkcji. U schyłku XV w. poezja łacińska nabiera coraz to bardziej charakteru panegirycznego, panegiryzm też zaczyna w coraz to większym stopniu cechować utwory żałobne. Utwory zaś z przewagą elementu lirycznego do celów panegirycznych zdecydowanie się nie nadają, gdyż panegiryk wymaga obiektywizacji, bezosobistego dystansu do tematu. Stąd wzrastająca coraz bardziej rola epiki w epicedium renesansowym, tym także tłumaczyć należy przyswojenie dawno już przecież odkrytych *Sylw* Statiusa, które jakoś przez całą połowę XV wieku, wieku elegii, nie interesowały autorów renesansowych” (s. 102).

W rozbudowaniu motywów epickich widzi autor poza tym możliwości wzbogacenia formalnej struktury utworu przy niezmiennym toku zasadniczych wywodów i argumentacji, widzi również przejaw stosunku do tradycji literackiej i społeczno-kulturowych uwarunkowań.

„Gdy [...] powstały warunki społeczne sprzyjające wskrzeszeniu dawnego panegirycznego epicedium, a nawet je faworyzujące, antyczny retoryczny poemat epicedialny wkroczył od razu na uwarunkowaną przez jego dotychczasową postać drogę, zmierzającą do przekształcenia go w opowiadanie epickie” (s. 110).

Wzrost elementu epickiego wynika wreszcie i z konieczności adaptacji opisu pogrzebu chrześcijańskiego. W tym wypadku trzeba było zerwać z tradycją antyczną i szukać nowych dróg; żadnych wzorów dostarczyć nie mogła literatura antyczna, pozostawała więc bezpośrednia obserwacja rzeczywistości.

Prowadzona w pracy analiza porównawcza obejmuje nie tylko twórczość poetycką z polskiego i obcego terenu, lecz — należy to podkreślić — jednocześnie konfrontuje odmienne sytuacje kulturowe i historycznoliterackie, wyjaśniając tym sposobem swoiste dla staropolszczyzny zjawiska i tendencje rozwojowe. Tak np. — zdaniem autora — można by w Polsce, podobnie jak i w krajach zachodnioeuropejskich, oczekiwać rozkwitu twórczości epicedialnej z uwagi na rozwijającą się na przełomie wieków poezję dworską i napływ poezji humanistycznej. Nie dochodzi jednak do tego, gdyż neopogańska tendencja wybitnych włoskich epicediów nie znajdowała u nas życzliwego echa, a także ich wybujała erudycja mitologiczna i stylistyczny barok wydać się musiały nie do przyjęcia w literaturze dążącej do ocalenia jak najwięcej wartości ubiegłej epoki i do przekucia ich na wartości nowych czasów.

„Fanatyczne uwielbienie dla antyku, zrozumiałe jako wyraz narodowej dumy Włochów i dobrze wyrażające ich walkę o niezależność duchową i polityczną, w Polsce w. XV, dla której bezpośrednią żywą tradycją była tradycja średniowieczna, zrozumiane być nie mogło” (s. 126).

Z biegiem lat jednakże, od początku w. XVI, zarysowują się w tym względzie przemiany, głównie dzięki łacińskiej poezji funeralnej kultywowanej na gruncie polskim. Okazuje się bowiem, że właśnie wtedy, gdy poezja w języku polskim uparcie nawiązuje do średniowiecznych treści i form wyrazu, poezja w języku łacińskim przyswaja literaturze polskiej najnowsze osiągnięcia humanistycznych epicediów włoskich, które już u schyłku poprzedniego wieku zbliżyły się do form epickich. W jej stopniowym rozwoju ważnym etapem jest twórczość Klemensa Janickiego: wprowadza on motyw troski o dobro Rzeczypospolitej, co później wyda obfity plon w literaturze szlacheckiej; osiągnięcia szczytowe zaś — nie tylko w kształcie epicko-retorycznym, ale i formach bardziej swobodnych, lirycznych — przypadają na połowę XVI wieku.

Podkreślił Zabłocki również udział łacińskiej poezji funeralnej w przyswajaniu gatunków literackich. Sprawia ona mianowicie, że przyjmują się najpierw te gatunki, które nie wnoszą zbyt wielu stylistycznych, językowych i tematycznych nowości, umożliwiając korzystanie z przyswojonych już, utartych zwrotów językowych i obrazów poetyckich.

Osiągnięcia polsko-łacińskiej poezji funeralnej, wykształcony przez nią stały zasób stereotypów myślowych i językowych, dały niezbędne podwaliny osiągnięciom poezji Jana Kochanowskiego, która — jak stwierdza badacz — także i w poezji funeralnej stanowi punkt zwrotny, gdyż dopiero w jego twórczości środki wyrazu i topika charakterystyczne dla języka łacińskiego znalazły w polszczyźnie swe pełne odpowiedniki.

Funeralnej twórczości Kochanowskiego poświęcony jest ostatni rozdział książki. Wąskie ramy recenzji zmuszają, tak jak i w toku dotychczasowych wywodów, do sygnalizowania zaledwie poruszonych zagadnień, do rezygnacji np. z przedstawienia niezmiernie interesującego fragmentu o żałobnej twórczości poety. Wyodrębniając w niej dwa okresy, analizuje Zabłocki m. in. zamiłowanie do fabularyzacji i wykazuje wzbogacanie elementu epickiego, przedstawia funeralną poezję Jana z Czarnolasu w organicznym powiązaniu z poezją nowołacińską. Stwierdza, iż nowatorstwo i oryginalność Kochanowskiego uwidoczniają się dopiero w zestawieniu z długotrwałym rozwojem funeralnej poezji nowołacińskiej; bez niej — zdaniem autora — żałobna poezja Kochanowskiego jest nie do pomyślenia. Wykazując te związki, jednocześnie badacz skierowuje uwagę na warstwę językowo-stylistyczną, w niej upatrując najistotniejsze nowatorstwo poety, który dzięki geniuszowi językowemu pierwszy potrafił wynaleźć polskie odpowiedniki konwencjonalnych łacińskich zwrotów stylistycznych:

„[...] stworzył idealne odpowiedniki łacińskich wyrażań, co nie było jednak li tylko prostym przeniesieniem ich do języka polskiego, ale od razu odświeżało je, pozbawiało ich piętna stylizacji. Nadając stereotypom myślowym zaczerpniętym z literatury antycznej polską formę, stwarzał Kochanowski nowe, dotychczas nie przeczuwane możliwości literackie. [...] W tym sensie dopiero przeniesienie ich do innego języka umożliwiało im dalszy rozwój” (s. 211).

Kończąc niniejsze omówienie z konieczności fragmentaryczne i pozostawiając poza nawiasem wiele interesujących obserwacji szczegółowych należałoby określić miejsce, jakie zajmuje w badaniach literackich książka Zabłockiego. Jest to mianowicie praca, którą zakwalifikować można do dziedziny komparatystyki jako odrębnej dyscypliny badawczej. Rzecz w tym jednak, że dociekania porównawcze prowadzone są tutaj trybem, który ujawnia możliwości tkwiące w tej dyscyplinie, prezentuje swoisty sposób traktowania związków między literaturami, włączając zjawiska tzw. wpływów w ramy tradycji literackiej, pokazuje wreszcie w analogiach, zapożyczeniach i naśladownictwie „aktywność i dynamizm”, co sprawia, że istotą rzeczy staje się fakt wyboru w konkretnym okresie historycznoliterackim takich a nie innych utworów, motywów czy konstrukcji.

*Hanna Dziechcińska*

Janina Czerniatowicz: [1.] Z DZIEJÓW GRECYSTYKI W POLSCE W OKRESIE ODRODZENIA. Wrocław—Warszawa—Kraków 1965. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 142, 2 nb. „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki”. (Komitet redakcyjny: H. Barycz, A. Birkenmajer, B. Olszewicz, E. Olszewski, K. Opalek, B. Suchodolski, Z. Skubała-Tokarska (sekretarz)). XXVIII. Zakład